

*Żurawik m 4  
do protokołu nr 2/2010  
Zebrań Niezależnego  
Stowarzyszenia Pichlic  
z 28.12.2011.*

Szanowni radni!

Szkoła Podstawowa w Pichlicach to szkoła wyjątkowa, jej długoletnia tradycja bierze swój początek z końca XIX w. Od początku swego istnienia nie zmieniła swojej funkcji edukacyjnej i wychowawczej.

Najważniejsze atuty naszej szkoły to: jakość edukacji i bezpieczeństwo.

Szkoła jest kameralna; wszyscy się w niej znają i rozpoznają co jest magnesem przyciągającym kolejne pokolenia tych samych rodzin.

Mieszkańcy Pichlic to ludzie o ogromnym sercu, co okazali wielokrotnie w różnych życiowych sytuacjach. Mieli duży wkład w budowę oraz remont budynku szkoły. Wszyscy wiedzą, że nasza szkoła jest miejscem integracji społeczności lokalnej i ośrodkiem kulturotwórczym.

Wielu uczniów tej szkoły ukończyło w dalszym toku nauki studia wyższe i wychowuje następne pokolenia w lokalnym patriotyzmie.

Szanowni radni!

Jesteśmy przekonani, że priorytetem władz gminy Sokolnik winno być dobro naszych dzieci, a nie źle rozumiane i przesadnie traktowane względy ekonomiczne. Nie wolno szukać oszczędności na wykształceniu i wychowaniu przyszłych pokoleń. Nie wolno dopuścić do tego aby ponad 100-letni dorobek pedagogiczny jak i materialny szkoły w Pichlicach oraz jej osiągnięcia zostały zaprzepaszczone a nasza szkoła zniknęła z mapy oświatowej województwa łódzkiego.

Wszystkie te fakty mają odzwierciedlenie w kronice. Tam zapisane zostały nazwiska wszystkich, którzy przyczynili się do rozwoju tej placówki.

Nowy obecny budynek wybudowany w ciągu 1,5 roku, oddany został do użytku w 1969 roku. Jak to zapisano w kronice „był to prezent dla społeczności Pichlic na srebrne gody”. Wzniesiony został wysiłkiem mieszkańców okolicznych wiosek.

Lata 70-te to okres niepewności co do losów szkoły. Władze oświatowe, daleko od Pichlic, nosiły się z zamiarem obniżenia stopnia organizacyjnego szkoły. Do tego jednak nie doszło, dzięki silnej, niezłomnej postawie mieszkańców.

Szkoła pozostała 8-klasowa.

W 1997 roku powstał Zespół Szkół, w skład którego weszła Szkoła Podstawowa i Przedszkole mieszczące się w innym budynku. Trzy lata później do budynku szkoły przeniesiono przedszkole.

Kolejny etap to rozbudowa placówki o salę gimnastyczną z zapleczem.

Wiele pracy włożyli mieszkańcy Pichlic aby powstał ten nowy obiekt.

Ich zaangażowanie było ogromne. Wiele dni wozili własnymi maszynami piasek oraz inne elementy potrzebne na budowie. Pracowali przy wykończeniu. Oddanie do użytku nastąpiło w grudniu 2001 roku.

W wakacje w latach 2006-2008 odbywały się w placówce Międzynarodowe Obozy Parafiadowe. Gościliśmy dzieci i młodzież z Litwy, Białorusi, Łotwy.

W placówce istnieje 'Internetowe Centrum Informacji Multimedialnej' w bibliotece szkolnej oraz „Internetowa pracownia komputerowa”

W 2011 roku szkoła uczestniczyła w programie „Radosna Szkoła” pozyskując wyposażenie do miejsca zabaw.

Szkoła osiąga dobre wyniki w nauczaniu, potwierdzone na sprawdzianie po klasie VI.

Dzieci uczestniczą w konkursach, zawodach sportowych osiągając sukcesy na szczeblu powiatowym i rejonowym.

My DZIECI z Pichlic zwracamy się do RADNYCH.  
Do ludzi, którzy w swych programach przedwyborczych obiecywali  
''złote góry''; którzy deklarowali - że są dla mieszkańców a nie  
dla urzędu.  
Czy teraz bez wahania będziecie wznosić ręce głosując za  
zamknięciem naszej szkoły?  
Do tych, którzy z drwiącym uśmiechem patrzą prosto w oczy naszym  
matkom i ojcom....  
Zwracamy się do waszych sumień...  
-jak będziecie się czuli codziennie rano ze świadomością, że  
będziecie ''przeklinani'' przez rodziców wysyłających małe dzieci  
na całodzienną poniewierkę?  
-jak będziecie się czuli ze świadomością, że będziemy musieli  
dotrzeć do swych domów często o zmroku - a w Pichlicach nie ma  
chodników, którymi można bezpiecznie wracać do domu?  
-jak będziecie się czuli ze świadomością; że decydujecie za  
bezbronne małe dziecko? że decyzja wasza wydaje się słuszna tylko  
dlatego, że osobiście ta sprawa WAS nie dotyczy (bo nie jesteśmy  
WASZYMI synami, córkami, czy wnukami...?)  
Niech przestrogą będzie świadomość, że za kilka...kilkanaście lat  
to MY DZIECI zdobędziemy wykształcenie, zawód; zostaniemy może  
radnym czy wójtem.....i wówczas to w rękach tego skrzywdzonego  
kiedyś DZIECKA będzie leżał los obecnych radnych....